

INFORMACJA PRASOWA

Ubodzy biednieją, głód zagląda im w oczy

Według najnowszego raportu Federacji Polskich Banków Żywności w ciągu ostatniego roku pogorszyła się sytuacja ekonomiczna prawie 78% osób ubogich, które korzystają z bezpłatnej żywności otrzymywanej od organizacji charytatywnych. Przez inflację sześć na dziesięć z nich musi się zapożyczać, żeby samodzielnie kupić jedzenie. Tylko co czwarta osoba może sobie codziennie pozwolić na zjedzenie ciepłego posiłku do syta.

Dramatyczny obraz sytuacji Polaków o najniższych dochodach wyłania się z badania „Niedożywienie i głód w Polsce”. Federacja Polskich Banków Żywności przeprowadziła je wśród osób doświadczających ubóstwa, które zgłaszają się do współpracujących z Bankami organizacji pozarządowych po darmowe paczki z artykułami spożywczymi. W 2022 roku z takiego wsparcia skorzystało około 1,4 mln osób.

W najtrudniejszym położeniu są dziś seniorzy, dzieci, osoby z niepełnosprawnościami oraz rodzice samodzielnie wychowujący dzieci. Wbrew pozorom to właśnie rodziny z jednym rodzicem, a nie rodziny wielodzietne są najbardziej narażone na niedożywienie. Szczególnie trudno żyje się też pracownikom otrzymującym płacę minimalną w dużych miastach, gdzie ceny towarów i usług są najwyższe.

W gospodarstwach domowych u 53% badanych osób pieniędzy nie wystarcza na zaspokojenie podstawowych potrzeb – także na kupno jedzenia. Ponad 80% z nich przynajmniej raz w ostatnim roku odczuwało głód, którego nie można było zaspokoić z przyczyn finansowych. W 56% domów taka sytuacja zdarza się regularnie. Sześć na dziesięć osób musi się zapożyczać, żeby kupić żywność. Więcej niż dwie trzecie badanych musiały zrezygnować z zakupów spożywczych, żeby sfinansować inne wydatki, np. zapłacić za leki lub czynsz. Z talerzy w biednych domach znikają więc całe grupy produktów. Żeby zaoszczędzić na jedzeniu ponad 60% badanych rezygnuje z ryb, 53% z mięs i wędlin, a prawie 41% z warzyw. Z listy zakupów znikają też cukier i słodczyce oraz napoje, w tym kawa i herbata.

– *W 2023 roku w Polsce ludzie niedojadają z powodu biedy. To ogromny problem społeczny, który niestety nasila się wraz z wysoką inflacją. Osoby ubogie wciąż odczuwają też skutki ekonomiczne pandemii i wojny – mówi Beata Ciepła, Prezes Federacji Polskich Banków Żywności. – Przeprowadzając pierwsze w Polsce kompleksowe badanie zjawiska niedożywienia chcieliśmy oddać głos właśnie tym, którzy są w najtrudniejszej sytuacji ekonomicznej. Sprawy ubogich na co dzień nie są obecne w debacie publicznej. Chcemy, żeby stali się oni widzialni i słyszalni.*

Niedożywienie ma różnorodne konsekwencje. Wpływa bezpośrednio na dobrostan człowieka, jego codzienną efektywność, a także na zdrowie. Jednym z jego niedostrzegalnych skutków jest niedobór w organizmie minerałów, składników odżywczych oraz witamin. To niedożywienie jakościowe, które może prowadzić do rozwoju takich chorób jak anemia czy cukrzyca. Narażone są na nie przede wszystkim osoby spożywające najtańszą żywność niskiej jakości. Takie produkty są wysoko przetworzone, czyli niepełnowartościowe.

– *Paradoksalnie, skutkiem niedożywienia jakościowego są nadwaga i otyłość. Dotyczy to także dzieci jedzących wysokoenergetyczną żywność o niskiej wartości odżywczej, jak przekąski i słodczyce – mówi dr Marta Czapnik-Jurak, kierowniczką badania „Niedożywienie i głód w Polsce”.*

Banki Żywności

Państwo oferuje kilka rodzajów wsparcia żywnościowego: zasiłek celowy na zakup jedzenia, paczki z produktami spożywczymi lub gotowe posiłki. Duża część dostępnej w ten sposób żywności pochodzi z unijnego „Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa” oraz rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu na lata 2019–2023”. Żeby skorzystać z publicznej pomocy trzeba spełnić kryteria dochodowe, czyli mieć dochód nie wyższy niż określony w przepisach. Te kwoty są waloryzowane, ale ich zmiany nie nadążają za wskaźnikiem inflacji. Ponadto różne dochody kwalifikują do różnych rodzajów świadczeń, co jest przeszkodą biurokratyczną dla osób ubiegających się o pomoc.

Znaczną część systemu wsparcia żywnościowego tworzą w Polsce organizacje pozarządowe, takie jak Banki Żywności. Ich pracownicy zwracają uwagę, że mimo ich wysiłków nie wszyscy potrzebujący mają dostęp do bezpłatnej żywności. Obok takich osób, które kwalifikują się formalnie do pomocy i faktycznie z niej korzystają, są też inni uprawnieni, którzy tego nie robią z powodu różnych barier.

Ludzie często się wstydzą skorzystać z tego bezpłatnego jedzenia. Czasami brakuje im też informacji o tym, gdzie mogą dostać posiłek. Jeśli mieszkają na wsi, to często mają za daleko do punktów wydawania żywności. Bariery są też niestety formalności, one przerastają wiele osób – wyjaśnia Błażej Krasoń, Prezes Banku Żywności we Wrocławiu. – Z badania wynika też, że to są wyzwania, przed którymi stoją głównie kobiety, bo to one czują się najbardziej odpowiedzialne za wyżywienie rodziny. Zarządzają ograniczonymi finansami oraz organizują wsparcie z instytucji pomocy społecznej i organizacji charytatywnych. Biorąc na siebie takie zadania pełnią w rodzinach rolę tzw. „menadżerek ubóstwa”.

Rosnące koszty utrzymania powodują, że po pomoc do organizacji charytatywnych zgłasza się też coraz więcej osób potrzebujących, dla których obowiązujące kryteria dochodowe mogą być za niskie. To głównie seniorzy, których emerytury przekraczają limity dochodów oraz tak zwani „pracujący biedni”. Chodzi o osoby, które otrzymują minimalne wynagrodzenie i mają wysokie koszty życia np. z powodu komercyjnego najmu mieszkania. Po opłaceniu czynszu zostaje im bardzo mało pieniędzy, ale formalnie ich wynagrodzenia przekraczają ustalone kwoty więc w praktyce mogą mieć ograniczenia w dostępie do wsparcia.

Potrzeby są ogromne, bo mimo tych dziesiątek tysięcy ton jedzenia, które co roku rozdajemy z Banków Żywności i które oferują inne organizacje i państwo, w Polsce wciąż są osoby, które nie zawsze mają co zjeść. Paradoksem jest też, że z jednej strony gospodarstwa domowe wyrzucają średnio 92 kg żywności rocznie do kosza, z drugiej narasta problem niedożywienia wśród różnych grup społecznych. Coraz częściej dotyczy on także osób pracujących, a więc tych, których dotąd system nie obejmował wsparciem – zauważa Beata Cieplą, Prezes Federacji.

Banki Żywności to ogólnopolska sieć 31 organizacji charytatywnych. Od 25 lat zajmują się pozyskiwaniem od biznesu (producentów, dystrybutorów, sklepów) zdatnych do spożycia produktów z krótkim terminem przydatności i przekazywaniem ich za darmo do osób potrzebujących. Większość dystrybuowanych przez Banki Żywności produktów, to żywność uratowana przed zmarnowaniem, która inaczej wylądowałaby na śmietniku. Od lutego 2022 do sierpnia 2023 Banki Żywności przekazały osobom potrzebującym ponad 67 tysięcy ton żywności.

Badanie ilościowe „Niedożywienie i głód w Polsce” to pierwsze tak kompleksowe badanie zjawiska w Polsce. Zostało przeprowadzone na próbie 1003 osób korzystających z pomocy żywnościowej we wszystkich województwach w kraju. Obejmowało także ankiety online na próbie 635 organizacji pozarządowych, wywiady indywidualne i grupowe z osobami doświadczającymi ubóstwa oraz ekspertkami i ekspertami.

Działania Federacji Polskich Banków Żywności w latach 2022–24 są dofinansowane z Funduszy Norweskich w ramach Programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy.

Kontakt dla mediów:

Łukasz Soltysiak

tel. 882 352 802

mail: lukasz.soltysiak@bankizywnosci.pl